

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

KOLEJNE ZATRZYMANIE W AFERZE LPG

Data publikacji 30.05.2007

Kolejne zatrzymania w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się nielegalnym obrotem paliwa. Tym razem w ręce policjantów i celników wpadł 37-letni przedsiębiorca z Kraśnika. Jak wynika z ustaleń policjantów, jego firma wprowadzała do obrotu gaz propan-butan jako gaz LPG do samochodów. W całej sprawie straty Skarbu Państwa przekraczają milion złotych.

Wczoraj lubelscy policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i funkcjonariusze Izby Celnej z Białej Podlaskiej zatrzymali Tomasza B., 37-letniego przedsiębiorcę z Kraśnika. Przeszukali budynki jego firmy i jego mieszkanie. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji ustalono, że firma wprowadziła do obrotu co najmniej 116 ton gazu propan-butan zwolnionego ze względu na przeznaczenie z podatku akcyzowego. Gaz ten sprzedawany był w rzeczywistości jako gaz LPG do napędu samochodów.

Pierwsze zatrzymania członków grupy, która zajmowała się nielegalnym obrotem gazu miały miejsce we wrześniu ubiegłego roku. Wspólnie prowadzone czynności policjantów z celnikami i urzędnikami skarbowymi doprowadziły do zatrzymania Jacka S. i pięciu kierowców. Mężczyzna zarejestrował fikcyjną firmę „Jarat” z siedzibą w Chełmie i wydzierżawił nieczynną hutę szkła w województwie podkarpackim. Dla potrzeb funkcjonowania huty firma deklarowała nabycie gazu propan-butan z przeznaczeniem na cele grzewcze, toteż z tego powodu firma unikała płacenia podatku akcyzowego, jakiemu podlega gaz do celów napędowych. Jednak autocysterny nie napełniały gazem zbiorników firmy, gdyż w rzeczywistości takich zbiorników nie było, a huty nikt nie uruchomił. Zamiast tego nabywany w składach podatkowych gaz kierowcy przepompowywali do innych cystern i rozwozili do kilkudziesięciu stacji paliw na terenie województwa lubelskiego, podkarpackiego i śląskiego. Policjanci ustalili, że należały one do Jacka T, 31-letniego mieszkańca gminy Piaski, który współpracował z Jackiem S.

Mężczyzna został zatrzymany 22 września ubiegłego roku na warszawskim lotnisku, gdy usiłował uciec do Meksyku. W listopadzie został zatrzymany kolejny podejrzany do tej sprawy, 26-letni Piotr T, mieszkaniec gm. Żółkiewka. Podobnie jak aresztowani dwaj poprzedni, mężczyzna unikał płacenia podatku akcyzowego na gaz LPG deklarując jego zakup do celów grzewczych, a który faktycznie trafiał do stacji paliw.

Straty skarbu państwa powstałe w wyniku przestępczej działalności zostały oszacowane wówczas na ponad 1 mln złotych.

Tomasz B. został zatrzymany do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Sprawa w dalszym ciągu jest rozwojowa, planowane są kolejne zatrzymania.